

# Mama Selita, Nie wiem

Na ramie broń i salutuj  
Stroń od zła  
Przestrzegaj statutów  
Z nożem czeka Brutus  
Jest dostępny bluetooth  
Popłaczmy się  
Jestem stąd  
Ty cała z puchu

Jak klej przylegam do ciebie  
Mała starasz się  
Ale stres ściska cię  
Toksyczna praca  
Trzeba się naskakać  
By móc tu jakoś skleić  
Mały kredyt  
Mały fiat  
Małe dzieci

Nie wiem co stanie się jeszcze  
Oddychamy zatrutym powietrzem  
Szuka cię, szukam w tym mieście  
Ale nie wiem gdzie jesteś  
Nie wiem, co stanie się jeszcze  
Wypuszczam dym jak zawleczkę  
Zanim noc mnie nie obejmie

Gdzie nie spojrzę same znaku zapytania  
Wchłania banal podawany mi w ładnych opakowaniach  
Głowa pęka, trzymam ją w rękach  
Gilotyna  
Ty na mnie liczysz, a ja się ciągle potykam  
Dziś nie jest dzień, łatwych odpowiedzi  
Gdzie idziemy napędzani przez instynkty i potrzeby  
Każdy ma branżę  
JA też jestem z branży  
Kostucha szuka okazji  
Ma swoje deadliny

Nie wiem co stanie się jeszcze  
Oddychamy zatrutym powietrzem  
Szuka cię, szukam w tym mieście  
Ale nie wiem gdzie jesteś  
Nie wiem, co stanie się jeszcze  
Wypuszczam dym jak zawleczkę  
Zanim noc mnie nie obejmie

Jestem kwaśny od środka  
Wiec jak mnie spotkasz  
Ciska m pioruny  
Weź się odizoluj, sojusz  
Jestem panem gromów  
Z Olimpu lecą z na winklu  
Burza nad Polską  
Moja wina, zimny intruz  
Idzie front  
Chmury i sad  
Koło mnie taki syf, ze aż pęka skroń  
Moja armia  
Morale obniża gadka o podatkach  
Nie dorastaj – to pułapka

Nie wiem co stanie się jeszcze  
Oddychamy zatrutym powietrzem

Szuka cię, szukam w tym mieście  
Ale nie wiem gdzie jesteś  
Nie wiem, co stanie się jeszcze  
Wypuszczam dym jak zawleczkę  
Zanim noc mnie nie obejmie

Nie dorastaj – to pułapka  
Świat śmieje się jak ogrodowy krasnal!  
/3x

Nie dorastaj!